

Fragmenty prywatnych listów Jacka Jerza do najbliższej rodziny (zatrzymanych przez SB i nigdy nie doręczonych) napisanych 25.07.1982 r. po przewiezieniu go z Bydgoszczy do ośrodka internowania w Gębarzewie, w których opisuje szczegóły zabiegu (usunięcie 3 z 4 polipów nosa), a także że przez cały 1,5-miesięczny okres pobytu w Bydgoszczy przetrzymywany był samotnie w szpitalnym pokoju (najprawdopodobniej na terenie szpitala Aresztu Śledczego).

Czuję się dobrze. Wycięli mi trzy z czterech "polipów". Ten czwarty zostawiłem bo musieliby prostować mi tam przegrodę nosową. Nie chciałem tego robić teraz.

Czuję się dobrze. Wycięli mi trzy z czterech "polipów". Ten czwarty zostawiłem bo musieliby prostować mi tam przegrodę nosową. Nie chciałem tego robić teraz.

Definitywnie rzuciłem palenie. W szpitalu byłem sam jeden w pokoju przez półtora miesiąca i tam mi się to udało.

Definitywnie rzuciłem palenie. W szpitalu byłem sam jeden w pokoju przez półtora miesiąca i tam mi się to udało.

W szpitalu mieszkalem sam w pokoju i Wasze zdjęcia powiesilem na szafce. Później zapomnialem je zabrać i zostały tam.

W szpitalu mieszkalem sam w pokoju i Wasze zdjęcia powiesilem na szafce. Później zapomniałem je zabrać i zostały tam.